

U progu XXI wieku,  
w 80. Rocznicę założenia,  
w 16. roku od reaktywowania po okresie komunizmu,  
Młodzież Wszechpolska wyznaje, utrwała i upowszechnia prawdy,  
które głosi od początku swej działalności:

1. **Pan Bóg** - najwyższym dobrem, źródłem i celem życia, ostateczną sankcją moralną naszych czynów, treścią naszej wiary.
2. **Kościół katolicki** - jeden, święty i apostołski, wychowawcą naszego Narodu, droga do zbawienia;  
zasługuje na szacunek i należne mu miejsce w Państwie.
3. **Naród polski** - wspólnym dobrem każdego Polaka, wspólnota wiary, dziejów, kultury, ziemi, mowy i obyczajów;  
ma prawo do wolności, wielkości i dobrobytu, a do każdego z nas domaga się ofiarnej służby.
4. **Państwo polskie** - suwerenną i niepodległą organizacją polityczną Narodu, niezbędną politycznie formą życia narodu, konieczną dla odrębnego rozwoju sił rodzimych;  
wymaga się stałej naszej troski o jego samoistny rozwój.
5. **Rodzina** - podstawową wspólnotą wiary i krwi w życiu Narodu, ostoją tradycji i obyczajowości;  
zasługuje na ochronę przed moralnymi zagrożeniami i domaga się wsparcia ze strony Państwa w swoim materialnym i duchowym rozwoju.
6. **Kultura** - duchową racją życia narodowego, dowodem prymat ducha nad materią;  
wymaga troski o jej wielkość, twórczość i wzniosłość.
7. **Ziemia** - naszym miejscem na świecie, ojcowizną, w której spoczywają krew i prochy naszych przodków;  
za służy na nasza cześć i ochronę przed obcym zawłaszczeniem.
8. **Oświata** - głównym narzędziem Narodu w ugruntowaniu mądrości pokoleń i upowszechnieniu jej wśród polskiej młodzieży.  
wymaga szczególnego wsparcia ze strony Państwa.
9. **Młodzież** skarbem przyszłości Narodu, źródłem jego sił i gwarancją ciągłości pokoleń;  
domaga się równych i godnych szans na rozwój, pracę i życie w dobrobycie,  
wymaga zaś ochrony od moralnego i obyczajowego zepsucia.
10. **Przyroda** pięknem odzwierciedlającym Boży ład na ziemi;  
zasługuje na poszanowanie jej praw i niepowtarzalnego, ojczystego wyrazu.

(Deklaracja przyjęta na Zjeździe Światowym Młodzieży Wszechpolskiej z okazji 80-lecia powstania w dniu 29 czerwca 2002 r.)

Zeszyt Szkoleniowy Młodzieży Wszechpolskiej

KAROL WOJCIECHOWSKI

# POCZĄTKI IDEOLOGII NARODOWEJ

(Czasopismo "Głos"; od "Zet-u" do Ligi Polskiej)

*Seria historia Ruchu Narodowego*

*Zeszyt 1 (30)*

---

## SEKRETARIAT RADY NACZELNEJ MW:

Adres: ul. Hoża 9, 00-528 Warszawa, e-mail: 5x5@wp.pl

Tel: (22) 622-48-68, fax: 622-31-38, tel. kom: 0508-101-026

[www.wszechpolacy.pl](http://www.wszechpolacy.pl) [www.ws.wszechpolacy.pl](http://www.ws.wszechpolacy.pl)

Szczecin 2005

“Zeszyty Szkoleniowe Młodzieży Wszechpolskiej nie są przeznaczone dla dziennikarzy, publicystów i sympatyków Gazety Wyborczej. Młodzież Wszechpolska nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek zmiany psychiczne i fizyczne, jakie mogą dokonać się u dziennikarzy, publicystów i sympatyków Gazety Wyborczej po przeczytaniu niniejszego Zeszytu.”

Skład i opracowanie graficzne  
Szczepan Ostrowski

Wydawca:  
Wydział Szkoleniowy Młodzieży Wszechpolskiej  
Kierownik Wydziału Rafał Wiechecki,  
tel.: 0503 086 356, e-mail: [rwiechecki@interia.pl](mailto:rwiechecki@interia.pl)

## HYMN MŁODYCH

Złoty słońca blask dokoła,  
Orzeł biały wzłata w wzwyż,  
Dumne wzniesmy w górę czoła,  
Patrząc w Polski znak i w krzyż!

Polsce niesiem odrodzenie,  
Depcząc podłość, fałsz i brud,  
W nas mocarne wiosny tchnienie,  
W nas jest przyszłość, z nami lud!

Naprzód idziem w skier powodzi,  
Niechaj wroga przemoc drży!  
Już zwycięstwa dzień nadchodzi,  
Wielkiej Polski moc to my!  
Wielkiej Polski moc to my!

*(Od 1926 roku był to hymn młodych Obozu Wielkiej Polski.)*

Dmowskiego, sam pomysł powstania był nierealny.

Jeszcze w 1887 podjęto próbę utworzenia Ligi Polskiej na terenie zaboru rosyjskiego, a wysłannik emigracyjny do kraju, rozpoczął pracę od nawiązania kontaktów z redakcją „Głosu”. Wkrótce wyłonił się Komitet Centralny Ligi Polskiej na zabór rosyjski. Jednym z jego pierwszych kroków było przekonanie Centralizacji, że niektóre paragrafy „Ustawy” z 1887 roku powinny być zmienione, ponieważ nie odpowiadają wymogom konspiracji. W 1889 roku członkiem Ligi Polskiej został Roman Dmowski. Praca Ligi na terenie zaboru rosyjskiego polegała na 1) rozprowadzaniu literatury; 2) zakładaniu bibliotek; 3) szerzeniu oświaty. Pracę tę prowadzili zazwyczaj absolwenci studiów wyższych, byli członkowie „Zetu”, którzy po studiach wykonywali pracę zawodową na prowincji. Udało się stworzyć wiele tajnych szkółek, w czym wielką zasługę odegrała organizacja „Łączność”, powołana w celu prowadzenia tejże działalności w terenie. Służyła uświadomieniu narodowemu ludu, poprzez pogłębianie umiejętności czytania i pisania po polsku, uczeniu literatury i historii Polski, itd. Rozdawano np. powiastki patriotyczne, uczono samopomocy i samorządu; zwalczano problem alkoholizmu i lichwy; organizowano orkiestry wiejskie, kluby rzemieślnicze, zabawy i... apteki. Praca Ligi ruszyła z takim impetem, że już 1889 roku publicysta pochodzący z kręgów Ligi Polskiej mógł stwierdzić, że „*duch socjalistyczno-rewolucyjny*” powoli wśród młodzieży warszawskiej zanika.

W 1891 roku Liga Polska zorganizowała w Warszawie wielką manifestację z okazji setnej rocznicy Konstytucji 3 Maja. Była to pierwsza, tak wielka, manifestacja od czasów powstania styczniowego. Do manifestacji przygotowano się wybornie: wydrukowano dokładny program, wybito medale pamiątkowe – niestety podczas aresztowania jednego z działaczy policja skonfiskowała prawie cały nakład programu. Aresztowano kilka osób, w tym m.in. i samego Dmowskiego, który dostał karę trzech lat zesłania. W następnym roku (1892) mijała 120. rocznica pierwszego rozbioru Polski. Liga wezwała społeczeństwo do całorocznej żałoby. Co ciekawe, jak pisał pewien korespondent z tamtych czasów, „karnawał przeminął bez szafu. Nie bawiła się Warszawa, nie bawił się cały Kraj Prywiślański”.

Próby powołania Ligi Polskiej w zaborze austriackim i pruskim, niestety, nie powiodły się w szerszym zakresie.

## Spis treści:

str.

<b>1. Początki narodowej demokracji. Czasopismo „Głos”.</b>	4
1.1. Krótki zarys ideologii narodowo-demokratycznej	4
1.2. Terminologia	5
1.3. Sytuacja na ziemiach polskich po 1864 roku.	5
1.4. Konserwatyzm	6
1.5. Pozytywiści	6
1.6. Zmiana pokoleń.	6
1.7. Socjalizm.	7
1.8. Początki obozu narodowego <i>Głos</i> .	7
1.9. Charakter <i>Głosu</i> .	7
1.10. <i>Głos</i> wobec niepodległości.	8
1.11. Cele.	8
<b>2. Początki organizacyjne narodowej demokracji od „Zet-u” do Ligi Polskiej</b>	10
2.1. Związek młodzieży Polskiej „Zet”	10
2.2. Broszura Miłkowskiego.	12
2.3. Liga Polska.	13

## 1. POCZĄTKI IDEOLOGII NARODOWEJ DEMOKRACJI. CZASOPISMO „GŁOS”.

Głównym zadaniem powołanego niedawno **wydziału szkoleniowego MW** jest poszerzanie wśród młodych Wszechpolaków wiedzy na temat ruchu narodowego, w tym w szczególności wiedzy o przedwojennej **Narodowej Demokracji**. Jest to zadanie z wielu powodów bardzo ważne, głównie ze względu na fakt, iż nasza organizacja tylko wtedy będzie mogła rozwijać się w taki sposób, aby nie zatracić swojego ściśle narodowego charakteru.

Znajomość dziejów Narodowej Demokracji jest zresztą istotna z wielu przyczyn, przede wszystkim z tej, iż naszym celem jest być kontynuacją tego wielkiego przedwojennego nurtu politycznego w nowych czasach III Rzeczypospolitej.

Są jednak i inne powody, dla których ta wiedza i wiadomości są niezmiernie potrzebne. Po pierwsze, Narodowa demokracja, z **Romanem Dmowskim** na czele, była kierunkiem politycznym, który sformułował podstawy polskiej polityki zagranicznej w pierwszej wojnie światowej, a w rezultacie doprowadził do odbudowania państwa polskiego po 123 latach rozbiorów. Po drugie, program geopolityczny Narodowej Demokracji, wizja Polski w Europie i świecie, pozostaje nadal wręcz zadziwiająco aktualna, także w kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Wreszcie, po trzecie - ideologia narodowo-demokratyczna i z związane z tym koncepcje polityki wewnętrznej, wydają się być jedyną drogą dla pomyślnego rozwoju naszego narodu i państwa. Ideologia narodowo-demokratyczna nie dotyczy bowiem tylko sfery politycznej, ale odnosi się do najbardziej elementarnych zagadnień z życia każdego człowieka. Co ciekawe, ideologia narodowo-demokratyczna daje odpowiedź na pytanie: „*po co człowiek żyje*”.

### 1.1. KRÓTKI ZARYS IDEOLOGII NARODOWO-DEMOKRATYCZNEJ

Poznanie krótkiego zarysu ideologii narodowo-demokratycznej umożliwi nam fragment powieści Romana Dmowskiego pt. *W połowie drogi*, w której autor, z wykształcenia biolog, porównuje naród do pnia drzewa, a człowieka do liścia. Pisał on: [człowiek jest] „*ogniwkiem w wielkim łańcuchu pokoleń, przemijającym liściem na potężnym, trwającym przez liczne zimy drzewie. Nie ze mną się zaczęło i nie ze mną się skończy. Moja rzecz odsłużyć dobrze swą krótką służbę. Liść jesienią spadnie z drzewa, ale to żdźbło pokarmu, które wziął przez lato z powietrza, przyczyniło się do wzrostu drzewa i do utrzymania jego siły. Człowiek umiera, ale to,*

apatii i zwątpienia, występującego od czasów powstania 1864 roku i rodzącego w następstwie ciągły strach Polaków przed zsyłką lub szubienicą. Miłkowski pisał, że „*społeczeństwo będące w takim stanie przyjmuje obronę bierną, której konsekwencją jest idea „pracy organicznej”, rodzenie się „adwokatów bojaźni, zszeregowanych następnie w zastęp stańczyków”*”. Według niego ta bierna obrona była tak dalece zaawansowana, że Polacy zaczęli wynajdywać postrach wobec samych siebie, zrzekając się zarazem wszelkich aspiracji i praw. Postulował więc Miłkowski przejście do tzw. „*obrony czynnej*”, która zadaniem jest systematyczna walka o odzyskanie utraconych pozycji politycznych i wymuszanie na zaborcach zmian w stosunku do Polaków. Miało to doprowadzić do ponownego umiędzynarodowienia kwestii polskiej. Ponadto „*obrona czynna*” nie polega na powstaniu, ale nakazuje nie odżegnywać się od niego i mieć je na widoku. Ażeby zaś zapewnić zaplecze finansowe dla „*obrony czynnej*” postulował powołanie Skarbu Narodowego, z którego można by czerpać środki i który byłby podstawą akcji w chwili krytycznej. Uważał bowiem, że „*pieniądz jest nerwem wojny*”.

Broszura spotkała się z ogromnym zainteresowaniem, a jej nakład rozszedł się w kilka miesięcy. Broszura miała realne oddziaływanie: w różnych krajach rozpoczęto zbierać składki na Skarb Narodowy, który ostateczny kształt przybrał w 1891 roku. Skarb zaczął zyskiwać znaczne dochody, już np. w 1892 roku udało się zebrać ok. 45 tys. franków, w 1895 ok. 145 tys. franków, a w 1900 prawie 300 tys. franków.

### 2.3. LIGA POLSKA

W czasie, gdy Balicki tworzył „*Zet*”, grupa dawnych uczestników powstania styczniowego przebywających w zaborach pruskim i austriackim, a także na emigracji, podjęła próbę utworzenia organizacji mającej stanąć na czele odradzającego się wówczas ruchu patriotyczno-politycznego. Grono to było dość małe. Na początku sierpnia 1887 zebrało się w zamku Hilfikon grupa działaczy patriotycznych (wśród niej m.in. Miłkowski), która podjęła decyzję o powołaniu **Ligi Polskiej** organizacji mającej kierować działalnością polityczną zarówno w kraju, jak i za granicą. Na jej czele powołano Centralizację, w skład której weszli Zygmunt Miłkowski, major Ludwik Michalski i Maksymilian Hertel. 15 grudnia 1887 roku została ogłoszona „*Ustawa Ligi Polskiej*”, która stwierdzała, że „*Zadaniem Ligi jest przysposobienie wszystkich sił narodowych celem odzyskania niepodległości Polski w granicach przedrozbiorowych na podstawie federacyjnej i z uwzględnieniem różnic narodowościowych.*” Centralizacja nakreśliła sobie zadania etapowe, jak np. rozwijanie działalności rozpoznawczej w polityce międzynarodowej, przygotowanie planów organizacji wojskowej, obronę żywiołu polskiego przed wpływami obcymi i wynarodowieniem przez zaborców, popieranie oświaty ludu, czy dobrobytu klas wydziedziczonych. W roku 1888 wydano nową „*Ustawę*”, zdawano sobie bowiem sprawę, że część dawnych zapisów było trochę „*abstrakcyjnych*”. Zmieniono więc np. zwrot o granicach przedrozbiorowych i federacji na sformułowanie: „*Liga z gorącym współczuciem popierać będzie rozwój samodzielny narodowości, które wchodziły do składu dawnej Rzeczypospolitej*”. Poza tym, dla części osób, jak np.

właśnie Dmowski, wówczas to liczba jedenastu bardzo radykalnych socjalistów wystąpiła z grupy deklarując, że nie chce pracować pod jego kierownictwem. Bowiem - jak zaznaczył wspomniany wyżej Kozicki - „już wówczas zaznaczała się wyraźna indywidualność Dmowskiego jako narodowca i przeciwnika socjalizmu”. A miał wtedy dopiero dwadzieścia sześć lat.

Stanowczość Dmowskiego dała o sobie zresztą znać wyraźnie w 1890 roku, gdy w wyniku rozruchów studenckich w Moskwie socjaliści usiłowali wywołać ruchy analogiczne na wszystkich uniwersytetach rosyjskich. Przystano też delegata do Warszawy. Socjaliści „zetowscy” byli zdecydowanymi zwolennikami solidaryzowania się ze studentami rosyjskimi. Część polskich studentów też ich popierała. Udaremnił jednak zamiar rozruchów Dmowski bardzo stanowczymi wystąpieniami, wychodził bowiem z założenia, że Uniwersytet Warszawski, będąc w Polsce wypełnionym młodzieżą polską, jest polskim, sprawy rosyjskie są młodzieży polskiej obojętne i nie może się ona mieszać w sprawy rosyjskie. Stąd wniosek praktyczny, że propozycje delegata rosyjskiego miały zostać odrzucone. Wprawito to socjalistów polskich w furję. W historii zwołali walne zebranie, które chcieli żeby zamieniło się w sąd nad Dmowskim, oskarżano go o „zniszczenie świętego zapatu rewolucyjnego”, sprowadzono na zebranie samego Ludwika Krzywickiego, którego planowano na swojego głównego mówcę. Nie dało to jednak żadnego wyniku. Dmowski w tym czasie ostro chorował, miał od 39° do 40° stopni temperatury. Był obecny jednak na zebraniach, przekonując resztę do swego stanowiska. Okazało się zresztą, że miał wiele racji. Rozruchy w Rosji szybko upadły, a na młodzież polską w wypadku jej strajków posypałyby się pewnie liczne represje. Jak widać, Dmowski już wtedy odznaczał się poczuciem ogromnej odpowiedzialności politycznej. Konsekwencją osobistą było dla niego to, że przy swoim wysiłku, przy tak wysokiej gorączce, na dwa tygodnie zupełnie stracił pamięć. Cała ta sprawa zadecydowała jednak o trwałym podziale warszawskiej młodzieży na dwa nurty socjalistyczny i narodowy. W czerwcu 1891 roku Dmowski ukończył Uniwersytet i wyjechał na dalsze studia do Paryża, a kres działalności „Zetu” położyła wielka manifestacja patriotyczna z 17 kwietnia 1894 roku, w wyniku której aresztowano całe grupy warszawskiej młodzieży. Zresztą w tym czasie znaczniejszą już rolę odgrywała Liga Polska, a potem Liga Narodowa; jednak, jak zauważył St. Kozicki, „Związek oddał duże usługi Lidze i ruchowi narodowemu w ogóle”.

Bez przesady można powiedzieć, że „Zet” był swego rodzaju poprzednikiem późniejszej Młodzieży Wszepolskiej.

## 2.2. BROSZURA MIŁKOWSKIEGO

W roku 1887, czyli mniej więcej w tym samym czasie, co powstanie „Zet-u”, ukazała się w Paryżu broszura płk Zygmunta Miłkowskiego pt. *Rzecz o obronie czynnej i Skarbie Narodowym*. Miłkowski był znanym powieściopisarzem, który pisał pod pseudonimem jako Tomasz Teodor Jeż, oraz był członkiem dawnego Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Broszura jego była rozprowadzana w kraju konspiracyjnie, masowo powielana i przeważnie konfiskowana przez policję zaborcze. Miłkowski nawoływał społeczeństwo polskie do wyjścia z ogólnego stanu

co przez życie zrobił dla swego narodu, przyczyniło się do wzmocnienia i rozrostu ojczyzny. Coś po nas pozostaje, jeżeli dobrze pełnimy swą służbę. Z tą myślą spokojnie można umrzeć... My, ludzie, którzy tak czujemy i tak myślimy, jesteśmy [...] jedną rodziną. Wiąże nas jedna religia. [...] My, [...] jesteśmy liście jednego drzewa z niego ciągniemy soki, dla niego pracujemy i w nim po naszym uschnięciu żyć będziemy. [...] Ci, którzy nam się przeciwstawiają, którzy nie żywią naszych uczuć, którzy za przesąd uważają to, co dla nas jest święte, którzy się podają za całkiem wolnych ci ludzie kłamią; oni są związani z czymś innym, z czymś obcym [...] Ja dumny jestem z tego, że jestem sługą swej ojczyzny [...] czy oni mogą być dumni z tej obcej niewoli, w której pozostają?... [...] Zbyt daleko idący indywidualizm jest upadkiem [...] Człowiek, który stoi sam, który się wyzwolił z wszelkich więzów, który sam dla siebie jest religią, prawem i prawdą, w jednej tylko dziedzinie może dojść do wielkości, może być wielkim zbrodniarzem. Zazwyczaj wydaje mu się, że się wyzwolił: on tylko z jednych więzów przeszedł w drugie, najczęściej ze szlacheckich w podłe. Bo człowiek bez zatracenia człowieczeństwa nigdy całkowicie sam nie chodził i chodzić nie będzie. Nie ma człowieka bez społeczeństwa. Jednostka świadomie, czy nieświadomie, służy społeczeństwu służy społeczeństwu swojemu, o ile za ordynarne korzyści [...] nie zaprzedała się do służby obcej.” (R. Dmowski, *W połowie drogi*, Warszawa 1931, str. 247-249). Fragment ten, pochodzący z 1931 r., wydaje się w dość zwięzły i literacki sposób ujmować podstawy tzw. „myśli narodowej”.

## 1.2. TERMINOLOGIA

Od początku przyjął się w Polsce zwyczaj nazywania narodowców „endekami” [od N.D.], czyli Narodowa Demokracja. Endecja, tj. ruch polityczny działający na ziemiach polskich w latach 1886-1939. Natomiast pojęcie „obóz narodowy” jest szersze. Według słów Romana Dmowskiego są to „ci wszyscy bez względu na to, czy są zorganizowani, czy nie którzy w działaniu politycznym dobro narodu jako całości stawiają ponad interesy grup i jednostek, powtarzam w działaniu, bo jest niemało takich, którzy to szczerze lub nieszczerze mówią, ale których postępowanie świadczy o przeciwnym”. (R. Dmowski, *Pisma t. X*, str. 190).

## 1.3. SYTUACJA NA ZIEMIACH POLSKICH PO 1864 ROKU

Spółeczeństwo polskie po powstaniu styczniowym ogarnął nastrój powszechnego przygnębienia. Rozpoczęły się represje wobec powstańców. W Austrii Polacy korzystali z coraz większych swobód od czasu reform, jakie nastąpiły w monarchii habsburskiej po klęsce pod Sadową w 1866 roku, natomiast w zaborach pruskim i rosyjskim panowała polityka zmierzająca do całkowitego wynarodowienia Polaków. Tymczasem powstanie prawie całkowicie wyczerpało kraj. Sytuacja ogólnoeuropejska nie dawała zaś żadnych nadziei na jakiegokolwiek korzystne dla sprawy polskiej zmiany. We wszystkich trzech zaborach zwrócono się więc w kierunku pracy wewnętrznej, tzn. ku pracy u podstaw i pracy organicznej.

## 1.4. KONSERWATYZM

W tym czasie (lata 70. XIX wieku) rozpoczęły swoją działalność polityczną tzw. konserwatyści, którzy w każdym z zaborów przybrali inną formę. Głównymi przedstawicielami konserwatyzmu byli tzw. stańcyzy z Galicji. Zbijali oni kapitał polityczny na krytyce postępowania Polaków: nie zostawiali suchej nitki na powstaniach, wykazywali zgubność rządów młodzieży i głosili hasła „ugody” z zaborcami. Smagali powierzchowny patriotyzm z sarkazmem, odnosili się do bezkrytycznego przejmowania z Zachodu modnych haseł liberalizmu i pozytywizmu. Uważając Rosję za głównego wroga Polski, sądzili że lojalizm i ugodowość wobec rządu austriackiego jest nakazem służby Polsce (vide: S. Wasilewski, *Pięćdziesiąt lat zwątpienia, nadziei i walki 1864-1914*, Warszawa 2002, str. 41). W polityce wewnętrznej konserwatyści trzymali się kurczowo zasady dominacji szlachty i ziemiaństwa, czyli - według nich - tzw. „warstw historycznych”. Dmowski w książce *Upadek myśli konserwatywnej w Polsce* napisał o konserwatystach: „Zbudowali sobie w Krakowie kazalnice, z której gromili naród, nastrajali się na kamerton Skargi, przybierali pozę tak uroczystą i namaszczoneą, że przypominali wówczas czerwonoskórych z powieści Coopera. W swej surowej krytyce postępowania narodu uderzali często nie tam gdzie należało. Stwierdzając np. zgubność dla narodu rządów młodzieży, gromili samą młodzież, kiedy należało przecie gromić starsze pokolenia za ich niedbalstwo, niedołęstwo, brak odwagi i niezawisłości zdania”. (Częstochowa 1938, str.25)

## 1.5. POZYTYWIŚCI

Tymczasem na gruncie społecznym i ideowym, przeciwstawieniem dla konserwatystów był tzw. „obóz postępowy”, skupiony wokół gazet *Przegląd Tygodniowy* i *Prawdy*. Głównym przedstawicielem tego nurtu był słynny publicysta i filozof Aleksander Świętochowski. Pozytywiści, opierając się o inteligencję i mieszczaństwo byli z konserwatystami zgodni w jednym, a mianowicie w polityce. Głosili bowiem hasło zerwania z „*mrzonkami przeszłości*” o odbudowaniu państwa i nawotywali do zwrócenia się ku pracy realnej, tzn. takiej, która jest możliwa w danych warunkach politycznych. Świętochowski pisał: „*Szczęście bowiem ogólne, według nas, nie jest bezwzględnie zależne od jego siły i samodzielności politycznej, lecz od możliwości uczestniczenia w cywilizacji powszechnej [...] Marzenia o odzyskaniu samoistności zewnętrznej ustąpić dziś winny staraniom o samodzielność wewnętrzną*”. Aleksander Świętochowski otwarcie więc zanegował konieczność posiadania własnego państwa przez naród. Wkrótce jednak odszedł od głoszonych przez siebie poglądów.

## 1.6. ZMIANA POKOLEŃ

Powyższe poglądy odpowiadały pokoleniu, które pamiętało powstanie. Przemawiały do bogacących się mieszczan (vide: *Lalka* Bolesława Prusa). Pozostawiały możliwość pracy organicznej i nie przeciwstawiały się dalszemu

niepodległości i jedności Polski. Tak więc dążono do „*urobienia najwyższego pod względem moralnym typu Polaka*”. Nowy statut z 1889 roku różnił się jedynie w szczegółach od tego sprzed dwóch lat.

Struktura organizacyjna była trzystopniowa. Wszyscy byli „*kolegami*”, zaś część z wybitniejszych kolegów była podnoszona do stopnia „*towarzyszy*”, najwybitniejsi z ostatnich byli „*braćmi*”. Stopień niższy nie wiedział o istnieniu wyższego. Grupą „*kolegów*” kierował „*starszy kolega*”, co ciekawe wyznaczony przez wyższą, tajną wobec reszty, władzę. „*Starszego*” wyznaczała więc grupa „*towarzyszy*”. Na czele zaś grupy „*towarzyszy*” stał „*starszy towarzysz*” wybierany przez „*braci*”, i tak dalej. Na czele Związku stała Centralizacja, a jeden członek Centralizacji był „*jawny*” dla wszystkich. Historyk Stanisław Kozicki napisał, że „*taki ustrój był zastosowany zarówno przez wzgląd na bezpieczeństwo, jak i ze względu na wyrobienie w członkach zdolności do zachowania dyscypliny i przeprowadzenia odpowiedniego doboru; bratem zostawał tylko ten, kto wykazał na stopniach kolegi i towarzysza odpowiednie zalety charakteru i odpowiednie uzdolnienia umysłowe*”.

W „*Związku*” zgromadzili się więc najwybitniejsi przedstawiciele swojego pokolenia. Bez cienia chyba przesady można powiedzieć, żeby były to elity młodzieżowe tamtych czasów. Z kolei - jak zaznaczał później Kozicki - „*należenie do tajnej organizacji brano bardzo na serio*”. Takie np. świadectwo dał po latach jedno z jego członków prof. Stefan Surzycki: „*Balicki [...] wydawał nam się jakimś prorokiem narodowym, który na nowe życie nas wprowadza. Nie pamiętam później w życiu chwili wznioślejszej, chyba dostanie się w 1891 roku do X pawilonu Cytadeli. Czulem [...] że staję się współuczestnikiem jakiegoś wielkiego narodowego czynu, który ma przerodzić cały naród*”.

Oddziały „*Zetu*” powstawały we wszystkich ważniejszych uczelniach, w których uczyła się polska młodzież, a więc np. w Zurychu, Genewie, Paryżu, Wiedniu, Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Berlinie, Monachium, Warszawie. Centralizacja mieściła się najpierw w Zurychu, a potem w Warszawie. Największy był oddział warszawski, jednak pod względem pogładowym najbardziej niejednolity. Natomiast najbardziej wyrazistą, aczkolwiek nie najliczniejszą grupę stanowili socjaliści, jeszcze z dawnego „*Proletariatu*”. Członek „*Zetu*” Roman Dmowski wspominał po latach, że socjaliści wnieśli do organizacji „*swoje pojęcia i nałogi: fanatyzm marksowski, wstręt do tradycji polskiej, potępienie wszystkiego co polskie (łącznie z powstaniem), wreszcie rewolucyjne rusofilstwo, które się wyrażało w uwielbieniu dla literatury rosyjskiej (wobec której najwięksi pisarze i poeci polscy nic nie byli warci; w czytaniu wyłącznie po rosyjsku, nawet w śpiewaniu na zebraniach pieśni wyłącznie rosyjskich itd.*” W tym też czasie następowała głęboka przemiana w polskim ruchu socjalistycznym, zaczął on się bowiem dostawać pod wpływ socjaldemokracji niemieckiej. Na gruncie warszawskim kierował tą przemianą słynny skądinąd socjalista Ludwik Krzywicki.

Główny natomiast trzon „*Zetu*” stanowiła młodzież zwyczajnie nie wyrobiona jak pisał Dmowski „*dopiero robiąca pierwsze kroki poza granicami wiedzy szkolnej. [...] Pośrednie stanowisko między tym głównym zastępem a wyraźnymi socjalistami zajmowała pewna, niewielka zresztą liczba Żydów*”.

Gdy w 1890 roku członkiem „*jawnym*” zarządu warszawskiej grupy został

## 2. POCZĄTKI ORGANIZACYJNE NARODOWEJ DEMOKRACJI OD „ZET-U” DO LIGI POLSKIEJ

### 2.1. ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ „ZET”

Przystępując do omawiania początków organizacyjnych ruchu narodowo-demokratycznego należy rozpocząć od organizacji młodzieżowej **Związek Młodzieży Polskiej**, zwanej w skrócie „Zetem”. Jej założycielem był Zygmunt Balicki, w przyszłości jeden z głównych ideologów endeckich i doktor praw na Uniwersytecie Genewskim, członek Międzynarodowego Instytutu Socjologicznego w Paryżu. Zakładając „Zet” Balicki miał spore doświadczenie w działalności konspiracyjnej, bowiem na początku lat osiemdziesiątych XIX w. został wysłany przez gminę socjalistów polskich z Petersburga do Warszawy w celu prowadzenia tam działalności propagandowo-politycznej. Scigany przez policję rosyjską, uciekł do Galicji, a następnie do Genewy, gdzie współpracował z ugrupowaniem **Lud Polski** Bolesława Limanowskiego. Pod koniec 1886 roku Balicki powrócił do Warszawy z gotowym planem zainicjowanej przez siebie organizacji, która swoim zasięgiem miała objąć całą polską młodzież studiującą zarówno w kraju, jak i na emigracji. Dzięki licznym kontaktom z dawnymi czasów udało się Balickiemu doprowadzić w Krakowie do zwołania 14 stycznia 1887 roku zjazdu założycielskiego. Na zjeździe było obecnych dwóch przedstawicieli Uniwersytetu Krakowskiego, czterech z Warszawy i po jednym z Politechniki Lwowskiej oraz Instytutu Puławskiego. Na zebraniu tym zatwierdzono zaproponowany przez Balickiego statut, w którym stwierdzono, że „*Związek dąży do niepodległości Polski i stoi na gruncie sprawiedliwości politycznej, narodowej i społecznej*”, a celem bezpośrednim jest „*stworzenie przede wszystkim przez czas studiów uniwersyteckich twardej szkoły charakterów, zaprawionych do późniejszego życia obywatelskiego*”. Planowano zatem szerzenie oświaty i kultury wśród ludu wiejskiego i miejskiego, głównie w celu doprowadzenia do awansu społecznego i uświadomienia narodowego chłopów. Tworzono więc w „Zecie” oddzielne sekcje mające za zadanie zakładanie tajnych bibliotek, czytelni, a także tworzenie tajnych kółek oświatowych. Pamiętać bowiem należy, że w tym czasie analfabetyzm sięgał około 65% ogółu mieszkańców Kongresówki. Związek uznawał ponadto tolerancję innych narodowości i wyznań, ale tylko pod warunkiem, że uznają one naczelną zasadę

prowadzeniu polityki kołom konserwatywno-liberalnym przebywającym w Petersburgu, które na hasła „*ugody*” z rządami zaborczymi robiły wielkie fortuny i majątki.

Tymczasem pokolenie urodzone w latach sześćdziesiątych XIX wieku, a wchodzące w życie samodzielnie w latach osiemdziesiątych, miało inne zgoła potrzeby i zupełnie różne aspiracje.

### 1.7. SOCJALIZM

W pokoleniu tym ujawnił się najpierw ruch socjalistyczny, który został przeszczepiony na grunt polski z Rosji przez człowieka o sporym talencie agitatorskim, Ludwika Waryńskiego. Założony wkrótce „*I Proletariat*” głosił hasło rewolucji socjalnej, rezygnując zarazem z postulatu niepodległości państwowej i propagując socjalizm międzynarodowy. Był to tak antypolski nurt, że jego późniejsza działaczka Róża Luksemburg głosiła otwarcie, iż „*odbudowanie państwa polskiego nie może być zadaniem proletariatu polskiego*”, po prostu dlatego, że „*klasa robotnicza musi dążyć nie do budowania nowych państw i rządów burżuazyjnych, lecz do zniesienia ich*” (cyt. za: S. Wasilewski, op. cit., str. 173)

### 1.8. POCZĄTKI OBOZU NARODOWEGO GŁOS

W tym samym mniej więcej czasie powstaje pierwszy ośrodek myśli narodowo-demokratycznej pismo *Głos*. Gazeta ta od samego początku odcięła się zarówno od konserwatystów, jak i od postępowych „*pozytywistów*”. *Głos* „*rozpoczął ostrą walkę publicystyczną na dwóch frontach przeciw pozytywizmowi, programowi „pracy organicznej” i mieszczańskiemu postępowi, oraz przeciw konserwatyzmowi i ugodzie*”. (S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej*, Londyn 1964, str. 24) Redaktorem naczelnym pisma został Józef K. Potocki, zaś właściwym kierownikiem pisma był **Jan Ludwik Popławski**.

Popławski urodził się w 1854 roku i jako student brał udział w spisku patriotycznym Adama Szymańskiego, za co został aresztowany i osadzony na rok w Cytadeli. Do dziś można zwiedzić celę, w której był więziony. Potem był zesłany w głąb Rosji, gdzie przebywał aż do 1882 roku. Wkrótce po swoim powrocie do kraju rozpoczął pracę w *Prawdzie*, a w 1886 r. przeszedł do *Głosu*. Z perspektywy czasu patrząc, można obiektywnie ocenić, iż J. L. Popławski był pierwszym ideologiem rodzącego się wówczas ruchu narodowo-demokratycznego.

Pierwszy numer pisma ukazał się 1. października 1886 roku i ukazywał się pod redakcją Popławskiego do 1894 r. W 1890 r., swój pierwszy artykuł do *Głosu* napisał Roman Dmowski.

### 1.9. CHARAKTER GŁOSU

*Głos* różnił się od innych czasopism tym przede wszystkim, iż utrzymywał mocny związek z życiem i szczegółowo opisywał sprawy bieżące. W innych pismach natomiast przeważały recenzje literackie, rozprawy ideowe, dyskusje filozoficzne; w

*Głosie* zaś był obfity dział listów z prowincji, korespondencje z wszystkich zaborów (kształtował się więc program tzw. „wszechpolski” to znaczy, ogarniający wszystkie trzy zabory). Na plan pierwszy zdecydowanie wysuwają się sprawy warstw ludowych, chłopskich. Pismo cechował poza tym ogromny realizm, a wszystkie te cechy nadawał mu według relacji świadków z tamtych czasów sam Popławski.

### 1.10. GŁOS WOBEC NIEPODLEGŁOŚCI

W *Głosie* postawiono też po raz pierwszy od dłuższego czasu hasło niepodległości państwowej, choć odbywać się to musiało w formie strawnej dla cenzury. Popławski pisał: „to uczucie spotwarzone, sponiewierane, zakute w dyby praktyczności; nie znajduje ono pokarmu w owej zasobnej spiżarni, która napelniła się po wręby w ostatnich latach produktami cnót gospodarskich, ale wyrzywa się na szerokie przestworza, na te bujne łąny, na te łąki kwietne poezji lat minionych.” Popławski odnosił się też do romantyków i pozytywistów. Uważał, że jego pokolenie, od epoki romantyzmu, dzieli długi szereg czasu i doświadczeń. Twierdził jednak, że w wielu kwestiach jest bliższy romantynom, aniżeli pozytywistom wykładającym zasady filisterskiej rezygnacji i pracy organicznej. Według niego program pracy organicznej był na początku programem „mieszczarstwa wojującego”, obejmował szersze widnokręgi, potem zaś stał się już zasadą „mieszczarstwa triumfującego”, które nagromadziło wszelkie materialne dostatki. Według Popławskiego „uczucia, ideały towar taki nie ma pokupu na tym targowisku”. Jest to rzecz ważna dla właściwego zrozumienia, bowiem przyjmuje się w środowiskach narodowych często fałszywe pojęcie, że endecja jednoznacznie odcięła się od romantyków, a kontynuowała pracę i dzieło pozytywistów. Tymczasem, gdy w 1890 r. sprowadzano do Polski z Paryża prochy Mickiewicza, przedstawiciele *Głosu* złożyli na grobie poety wieniec z cytatem z wiersza wieszczka, wybranym przez samego Popławskiego: *Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił*. W tych bowiem słowach można ująć działalność Popławskiego. Historyk i polityk endecki **Stanisław Kozicki** napisał: [Popławski] „dawał wskazania, jak siły organizować i jak ich używać, by zamiarom mogły sprostać”. (S. Kozicki, op. cit. str.28)

### 1.11. CELE

Głównymi zadaniami, jakie stawiał sobie Jan Ludwik Popławski, redagując *Głos* były: 1) wzmocnienie w społeczeństwie uczuć i świadomości narodowej, 2) powołanie ludu do życia narodowego, czyli praca nad podniesieniem warstw chłopskich. Popławski uczył czytelników, co to jest Polska, czym jest naród, itp. Szczególną uwagę zwracał przy tym na zabór pruski. W artykule *Środki obrony* pisał, że „wolny dostęp do morza, posiadanie całkowitej głównej arterii wodnej kraju Wistły, to warunki konieczne prawie istnienia naszego”. Wyrażał jednocześnie przekonanie, że wyrzeczenie się tego dziedzictwa piastowskiego i „zbędne podboje na Wschodzie” były jedną z głównych przyczyn upadku państwa polskiego w osiemnastym wieku.

Poza tym, Popławski podkreślił jeszcze jedną bardzo ważną sprawę,

dotyczącą prymatu interesów ludowych, a także otwarcie głosił potrzebę „podporządkowania interesów warstw odrębnych interesom ludu”. Nie wynikało to bynajmniej z partykularyzmu klasowego. Redakcja *Głosu* rozumiała bowiem potrzebę oparcia się na ludzie i chłopach, ponieważ: 1) lud stanowił liczebnie główną siłę narodu, 2) posiadał organizację gminy, która mogła stać się terenem walki o prawo, 3) życie jego wewnętrzne jest najbardziej niedostępne dla wpływów obcych.

Co zamierzał osiągnąć Popławski? Nie spodziewał się wcale jak pisał - „wyłamania muru w niedalekiej przyszłości” i rozumiał „że na to szeregi lat czekać trzeba, [...] aby chwilę tę przybliżyć, trzeba tłuc o mur głową, choćby pęknąć miała”. Stanisław Kozicki ujął to w sposób następujący: „Cały program Demokracji Narodowej w zarodku zawiera się w tych kilku zdaniach”. (op. cit. str. 30)

Warto odnotować, że do *Głosu* w tym czasie pisywało wiele znanych osobistości ze świata nauki i kultury, m.in. Władysław Reymont, Jan Kasprzowicz, Kazimierz Tetmajer, Zygmunt Wasilewski, a później Roman Dmowski. W takim oto gronie następowała wymiana myśli, rodziły się nowe idee, pomysły artykułów wszystko było własne i oryginalne, bez żadnego naśladownictwa: polska myśl narodowa, nie importowana z zachodu czy też z Rosji.

Pismo ukazywało się jako organ narodowo-demokratyczny z przerwami do 1900 roku.